

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 9 kwietnia 2019r.

Sąd Okręgowy w Suwałkach I Wydział Cywilny w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSO Cezary Olszewski
Sędziowie SO :	Alicja Wiśniewska, Mirosław Krzysztof Derda
Protokolant:	st. sekr. sądowy Ewa Andryszczyk

po rozpoznaniu w dniu 27 marca 2019 roku w Suwałkach

na rozprawie

sprawy z powództwa **T. S.**

przeciwko Z. S.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanej Z. S. od wyroku Sądu Rejonowego w Ełku

z dnia 11 grudnia 2018r. sygn.. akt I C 1277/18

1.Oddala apelację.

2.Zasądza od pozwanej Z. S. na rzecz powódki T. S. kwotę 450 zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego przed sądem II-giej instancji.

SSO Cezary Olszewski SSO Alicja Wiśniewska SSO Mirosław Krzysztof Derda

Sygn. akt I Ca 85/19

UZASADNIENIE

Powódka T. S., wniosła o zasądzenie na jej rzecz od pozwanej Z. S. kwoty 2000 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 1 maja 2018 r. do dnia zapłaty oraz zasądzenie na jej rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Wskazała, że w dniu 29 grudnia 2017 r. zawarła ustną umowę sprzedaży, na podstawie której sprzedała pozwanej za kwotę 2000 zł ruchomości, stanowiące wyposażenie mieszkania przy ul. (...) w E., które najęła pozwana. Ruchomości te wydała pozwanej niezwłocznie po zawarciu umowy, co nastąpiło w ten sposób, że powódka pozostawiła je w mieszkaniu, które przed swoją śmiercią zajmowała mama powódki. Termin zapłaty ceny nie został precyzyjnie określony, a ograniczono się do uzgodnienia, że nastąpi to możliwie najszybciej, gotówką. Pozwana, zaczęła uchylać się od zapłaty. w związku z czym dnia 24 marca 2018 r. na żądanie powódki złożyła oświadczenie na piśmie, zobowiązując

się uiszczyć umówioną cenę do dnia 30 kwietnia 2018 r. Następnie zaś ustanowiła na rzecz powódki zastaw w postaci dwóch złotych pierścionków oraz dwóch złotych łańcuszków. Pomimo to pozwana nie wywiązała się z przyjętego na siebie zobowiązania. Powódka wezwała ją do zapłaty pismem z dnia 18 czerwca 2018 r.

Przedstawiony stan faktyczny stanowił podstawę wydania przez sąd nakazu zapłaty w postępowaniu upominawczym.

Pozwana w sprzeciwie z dnia 20 września 2018 r wniosła o jego uchylenie i zasądzenie na swoją rzecz kosztów procesu. Domagała się też zwrotu ustanowionego zastawu, wskazując przy tym, że faktycznie wynajęła mieszkanie, natomiast zaprzeczyła, że zawarła umowę ustną odkupienia od powódki wyposażenia tego mieszkania. W ocenie pozwanej umowa ustna dotyczyła wynajęcia mieszkania, powódka nie udostępniła pozwanej kluczy do pomieszczenia gospodarczego, co było jednym z warunków najmu. Wskazała nadto, że powódka wymusiła na niej podpisanie oświadczenia o terminie zapłaty za przedmioty, które nie w całości należały do wyposażenia mieszkania, zachowując należące do pozwanej dwa złote pierścionki i dwa złote łańcuszki. Zaznaczyła, że powódka nie reagowała na wysyłane do niej wiadomości SMS, w których pozwana wyraźnie pisała o rezygnacji z odkupienia przedmiotów wyposażenia.

Wyrokiem z dnia 11 grudnia 2018 r. w sprawie sygn. akt. I C 1277/18 Sąd Rejonowy w Elku zasądził od pozwanej Z. S. na rzecz powódki T. S. kwotę 2 000 zł (dwa tysiące złotych) z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 1 maja 2018 r. do dnia zapłaty, oraz obciążył pozwaną kosztami procesu.

Sąd rejonowy ustalił i zważył co następuje:

Właścicielem mieszkania przy ul. (...) w E. jest J. G.. Mieszkanie to zajmowała matka T. S., a po jej śmierci, najemcą mieszkania została Z. S., której zależało na wynajęciu mieszkania przy ul. (...), ponieważ w tej samej klatce zamieszkuje jej partner – R. R..

Powódka (jako jedyna spadkobierczyni swojej matki) chciała sprzedać wyposażenie mieszkania przy ul. (...) jakie pozostało po matce, tak aby nie trzeba było go wynosić. Zaproponowała więc pozwanej zakup mebli i innych przedmiotów wyposażenia. Z. S. przystała na to, albowiem przyjechała do E. z W. i nie posiadała swoich mebli. Strony ustaliły cenę zakupu na kwotę 2000 zł, nie ustalając jednak konkretnego terminu zapłaty.

Umowa sprzedaży potwierdzona została między stronami w czasie wizyty Z. S. i R. R. w mieszkaniu T. S. przy ul. (...). Z. S. nie posiadała wówczas pieniędzy, aby zapłacić powódce, więc R. R. zaproponował, aby na poczet zapłaty zostawiła zabezpieczenie. Pozwana zostawiła wówczas powódce dwa złote pierścionki i dwa złote łańcuszki, które podlegały zwrotowi w momencie uiszczenia ceny za wyposażenie mieszkania, co miało nastąpić w styczniu 2018 r.

Pozwana zwlekała z zapłatą, w związku z czym w dniu 24 marca 2018 r., powódka poprosiła ją o podpisanie przygotowanego przez siebie dokumentu o treści „Zobowiązuję się spłacić zadłużenie w wysokości 2000 złotych do dnia 30.04.2018 r. O ile nie spłacę zadłużenia wyrażam zgodę na sprzedaż zastawu, złota w ilości 2 pierścionki, 2 łańcuszki”, co Z. S. uczyniła, podając również numer i serię swojego dowodu osobistego. Świadkiem podpisania ww. dokumentu był mąż powódki – W. S.. Pismem z dnia 18 czerwca 2018 r. powódka wezwała pozwaną do zapłaty kwoty 2000 zł w terminie do końca czerwca 2018 r.

Kolejnym pismem z dnia 3 sierpnia 2018 r. powódka, reprezentowana przez pełnomocnika w osobie radcy prawnego, wezwała pozwaną do zapłaty kwoty 2000 zł w terminie 7 dni od dnia otrzymania wezwania. Pismo odebrane zostało przez pozwaną w dniu 6 sierpnia 2018 r.

Rekonstruuując stan faktyczny sprawy Sąd rejonowy oparł się na dokumentach przedstawionych przez powódkę, w tym wezwaniach do zapłaty oraz zobowiązaniu podpisanym przez pozwaną, uznając je za wiarygodne, ich prawdziwość i rzetelność nie została bowiem skutecznie zakwestionowana w toku niniejszego procesu oraz zeznaniach świadków, w tym zeznaniach D. L., która była bezpośrednim świadkiem zawarcia między stronami ustnej umowy sprzedaży, W. S. który był obecny przy potwierdzeniu między stronami warunków umowy i podpisania przez pozwaną oświadczenia w dniu 24 marca 2018 r., a także B. K. i H. M., które osobiście nie uczestniczyły w ustaleniach czynionych między

stronami, natomiast ich przebieg znały od powódki, zaś ich zeznania pokrywały się z okolicznościami wynikającymi z reszty zgromadzonego materiału dowodowego.

Powódka domagała się od pozwanej zapłaty z tytułu zawartej między nimi ustnej umowy sprzedaży wyposażenia mieszkania, w skład którego wchodziły: regał, szafa w przedpokoju z wieszakiem i lustrem, ława i dwa fotele, lodówka, telewizor marki P., pralka marki P., meble łazienkowe (szafka, szafka z lustrem, wieszak do suszenia), kuchenka gazowa z nabitą butlą gazową, firany oraz dwa dywany. Powódka, przesłuchiwana w toku rozprawy w dniu 11 grudnia 2018 r. podała, że od sąsiada – partnera pozwanej, dowiedziała się, że pozwana chce wynająć mieszkanie przy ul. (...), zajmowane wcześniej przez matkę powódki. Powódka oprowadziła pozwaną po całym mieszkaniu i powiedziała, że za stanowiące jej własność meble i pozostałe urządzenia w mieszkaniu chce 2000 zł, na co pozwana przystała. Następnie, zawarta między nimi umowa potwierdzona została w czasie spotkania w mieszkaniu powódki przy ul. (...). Jako, że pozwana nie posiadała w tym czasie pieniędzy, na skutek propozycji swojego partnera R. R., zostawiła powódce dwa złote łańcuszki i dwa pierścionki, a zapłacić za zakupione meble i inne urządzenia miała w styczniu 2018 r., do czego jednak nie doszło. Powódka telefonowała do pozwanej, ale Z. S. powiedziała, żeby jej nie nękać.

Pozwana natomiast, słuchana informacyjnie w dniu 13 listopada 2018 r., co potwierdziła przesłuchiwana na rozprawie w dniu 11 grudnia 2018 r. zaprzeczyła, jakoby zawierała z powódką umowę sprzedaży, wskazała, że zawierała z nią umowę najmu mieszkania. Wskazała, że przyjechała do E. kilka dni przed najęciem mieszkania pana G., którego powódka i matka powódki były użytkowniczkami. Podała, że rozmawiała z powódką o wynajęciu mieszkania, która zapewniła ją, że „wszystko to jest jej”. Pozwana zrozumiała, że chodzi o mieszkanie i jego wyposażenie, które musi w mieszkaniu pozostać. Powódka zapewniła też pozwaną, że przekaże jej klucze do pomieszczenia gospodarczego, z którego wcześniej usunie zbędne przedmioty. Kilka dni później powódka poinformowała pozwaną, że powiadomi administratora mieszkania, pana G., o którym pozwana myślała, że jest on administratorem ze spółdzielni. Następnie pozwana podpisała z J. G. umowę najmu mieszkania, której warunki były jednak inne, niż zapewniała powódka. Po zamieszkaniu w lokalu przy ul. (...) pozwana dowiedziała się, że część wyposażenia, co do którego powódka zapewniała, że należy do niej, rzeczywiście należy do pana G.. Pozwana podała, że w jej ocenie zawarła z powódką ustną umowę w grudniu 2017 r., uzgodniły cenę na kwotę 2000 zł, ale pozwana nie wiedziała o jaki sprzęt chodzi. Gdy dowiedziała się już, że nie wszystko w mieszkaniu było własnością powódki doszła do wniosku, że powódka chciała od niej wyłudzić pieniądze i wymusić zakup wyposażenia. Pozwana pozostawała w przekonaniu, że chodzi o kaucję za meble, a nie że zawarła umowę sprzedaży i powiedziała powódce, żeby zabrała swoje rzeczy, ale powódka wystąpiła z pozwem w niniejszej sprawie. Wskazała, że gdyby powódka dała jej dostęp do pomieszczenia gospodarczego, to może by jej zapłaciła, ale skoro tego nie zrobiła, to pozwana też się nie wywiąże. Pozwana chciała uzyskać klucze do pomieszczenia gospodarczego przynależnego do mieszkania od pana G., ale on powiedział, że klucze posiada powódka. Pozwana podała, że dostęp do wskazanego pomieszczenia posiada obecnie sąsiadka – B. K.. Pozwana zrelacjonowała nadto okoliczności przekazania przez siebie powódce dwóch złotych łańcuszków i dwóch złotych pierścionków, które pozostawały zbieżne z tymi przedstawionymi przez powódkę oraz potwierdziła, że w czasie pierwszej wizyty w mieszkaniu przy ul. (...) obecna była D. L., a przy przekazaniu złota – jej partner R. R..

Dokonując oceny przedstawianych przez strony wersji Sąd rejonowy twierdzenia pozwanej uznał w znacznej mierze za niewiarygodne, a jedynie podzielił je w zakresie, w jakim twierdzenia jej korelowały z pozostałym materiałem dowodowym zgromadzonym w sprawie, w tym co do przebiegu wizyt pozwanej w mieszkaniu przy ul. (...) i przy ul. (...), które to okoliczności przedstawili w sposób analogiczny bezpośredni świadkowie tych zdarzeń, jak również powódka. W pozostałym zakresie twierdzenia pozwanej stanowiły w ocenie Sądu rejonowego przyjętą przez nią linią obrony i nie znajdowały oparcia w żadnym z przeprowadzonych dowodów.

Pozwana powoływała się na swoją ocenę wydarzeń, przedstawiając sprzeczne twierdzenia, jak chociażby to, że między nią a powódką doszło do zawarcia ustnej umowy, ale dotyczyła ona najmu mieszkania, nie zaś zakupu jego wyposażenia, wskazując jednocześnie, że mieszkanie wynajęła od J. G., nie zaś od powódki. W tym zakresie wskazać należy, że nawet gdyby pozwana w czasie pierwszej wizyty w mieszkaniu przy ul. (...) faktycznie była przekonana, że właścicielem mieszkania pozostaje powódka i musi kupić od niej wyposażenie mieszkania, to w momencie, gdy dowiedziała się, że właścicielem lokalu pozostaje J. G., mogła jeszcze wyjaśnić z powódką sprawę mebli. Miast tego

zdecydowała się podpisać zobowiązanie z dnia 24 marca 2018 r., stanowiące potwierdzenie, że winna jest powódce kwotę 2000 zł. Z. S. nie potrafiła przy tym wskazać racjonalnych przyczyn, dla których podpisała przedmiotowe zobowiązanie, mimo, iż obecnie nie zgadza się z jego treścią. Nie zakwestionowała prawdziwości dokumentu ani swojego pod nim podpisu. Stanowisko pozwanej w toku procesu zdaniem Sądu rejonowego prowadzi do wniosku, że początkowo chciała ona odkupić wyposażenie najętego mieszkania, natomiast później, z uwagi na nieporozumienia dotyczące między innymi kluczy do pomieszczenia gospodarczego, postanowiła wycofać się z zawartego porozumienia. Nie podjęła przy tym jednak żadnych kroków zmierzających do rozwiązania umowy, a jedynie wystawiła przed klatkę część mebli należących do wyposażenia mieszkania przy ul. (...), przyjmując, że tym samym zwolniona jest z przyjętego na siebie zobowiązania.

Jak wskazywała sama pozwana może zapłaciłaby powódce żadaną kwotę, gdyby uzyskała od niej dostęp do pomieszczenia gospodarczego przynależnego do mieszkania. Przy czym, to nie powódka dysponuje kluczami do przedmiotowego pomieszczenia, a sąsiadka B. K., albowiem wcześniej zajmowane było ono przez nią oraz matkę powódki. Pozwana niewywiązania się przez powódkę z zawartej umowy upatruje w nieotrzymaniu kluczy do tzw. komórki lokatorskiej, co nie może jednak rzutować na rozstrzygnięcie sprawy, skoro jej przedmiotem jest wyłącznie obowiązek zapłaty z tytułu zawartej umowy sprzedaży. Dokonując oceny prawnej ustalonego stanu faktycznego Sąd rejonowy wskazał na treść przepisu art. 535 k.c. zgodnie z którym przez umowę sprzedaży sprzedawca zobowiązuje się przenieść na kupującego własność rzeczy i wydać mu rzecz, a kupujący zobowiązuje się rzecz odebrać i zapłacić sprzedawcy cenę.

Zdaniem Sądu między stronami doszło do zawarcia umowy sprzedaży wyposażenia mieszkania, w skład którego wchodziły: regał, szafa w przedpokoju z wieszakiem i lustrem, ława i dwa fotele, lodówka, telewizor marki P., pralka marki P., meble łazienkowe (szafka, szafka z lustrem, wieszak do suszenia), kuchenka gazowa z nabitą butlą gazową, firany oraz dwa dywany, skoro ustaliły one przedmiotowo istotne elementy tej umowy tj. ruchomości objęte umową i cenę sprzedaży, doszło również do wydania przedmiotów objętych umową poprzez pozostawienie ich w mieszkaniu zajmowanym uprzednio przez matkę powódki, a najętego następnie przez pozwaną. Mimo, iż początkowo strony nie ustaliły terminu zapłaty ceny, ograniczając się do stwierdzenia, że nastąpi to możliwie najszybciej, to co najmniej od dnia podpisania przez pozwaną zobowiązania do zapłaty kwoty 2000 zł, termin ten ustalony został na dzień 30 kwietnia 2018 r. , przy czym termin zapłaty nie pozostaje istotnym konstrukcyjnie elementem umowy sprzedaży. Zgodnie zaś z art. 455 k.c. jeżeli termin spełnienia świadczenia nie jest oznaczony ani nie wynika z właściwości zobowiązania, świadczenie powinno być spełnione niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do wykonania. Umowa sprzedaży, jako stosunek prawny, polega na przeniesieniu przez sprzedawcę na kupującego własności rzeczy i ma charakter umowy realnej, to znaczy, że do przeniesienia własności wymagane jest wydanie rzeczy przez sprzedawcę kupującemu, do czego w niniejszym stanie faktycznym niewątpliwie doszło.

Sąd rejonowy nie dał również wiary twierdzeniom pozwanej, że nie wiedziała co powódka sprzedaje oraz, że okazało się, że część wyposażenia mieszkania w istocie nie należała do powódki. Pozwana jednak nie wykazała, które to przedmioty znajdujące się w mieszkaniu przy ul. (...) faktycznie nie należały do powódki, zaś jej twierdzenia, iż nie wiedziała co kupuje nie zasługują na uwzględnienie choćby z tej przyczyny, iż do potwierdzenia między stronami warunków umowy doszło co najmniej dwukrotnie – raz, gdy pozwana zostawiła powódce biżuterię jako swoiste zabezpieczenie umowy, i drugi raz, gdy podpisała dokument z dnia 23 marca 2018 r., zobowiązując się do zapłaty ceny w określonym terminie. Pozwana zarówno w toku niniejszego postępowania, jak również w wiadomości SMS kierowanej do powódki dniu 10 maja 2018 r. (k. 26) warunkowała wywiązanie się przez siebie z umowy tj. zapłatę umówionej ceny) od wydania jej przez powódkę kluczy do pomieszczenia gospodarczego przynależnego do mieszkania, co prowadzi do wniosku, że do zawarcia umowy rzeczywiście doszło, również w ocenie pozwanej. Okoliczność braku dostępu przez pozwaną do komórki nie pozostaje jednak przedmiotem zawartej przez strony umowy sprzedaży, zaś roszczenie o wydanie kluczy do przedmiotowego pomieszczenia kierowane może być ewentualnie do właściciela lokalu mieszkalnego przy ul. (...).

Sąd podkreślił, że Z. S. nigdy nie odstąpiła, a nawet nie podejmowała prób odstąpienia od umowy sprzedaży, za próbę taką nie można w szczególności uznać wiadomości SMS kierowanych przez nią do powódki, w tym wskazujących, że zakupione przedmioty to „eksponaty” oraz, że z nich nie korzysta.

Skoro pozwana winna była zapłacić powódce kwotę 2000 zł najdalej do dnia 30 kwietnia 2018 r. (jak wynika z podpisanego przez nią oświadczenia z dnia 24 marca 2018 r.) to od dnia następującego po tej dacie znalazła się w opóźnieniu i od tej daty Sąd rejonowy zasądził odsetki od należnej kwoty na podstawie art. 481kc, zaś o kosztach procesu orzekł zgodnie z treścią art. 98 kpc..

Apelację od wyroku Sądu Rejonowego wywiodła pozwana na podstawie art. 367 § 1 i 2 k.p.c. , art. 368 § 1 pkt. 1 k.p.c. zaskarżając go w całości, w tym rozstrzygnięcie o kosztach i na podstawie art. 368 § 1 pkt. 2 i 3 k.p.c. zarzucając:

1. naruszenie prawa materialnego tj. art. 86 § 1 k.c., poprzez jego niezastosowanie, w sytuacji gdy do złożenia oświadczenia woli przez pozwaną doszło w warunkach podstępny,
2. naruszenie przepisów prawa procesowego tj. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dowolną, a nie swobodną ocenę zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, polegającego na uznaniu, że pomiędzy stronami doszło do zawarcia umowy sprzedaży, w sytuacji gdy nawet nie zostało ustalone, czy przedmiotowe ruchomości stanowiły własność powódki, a w wyniku tego i również:
3. naruszenie prawa materialnego tj. art. 535 k.c. poprzez jego zastosowanie i uznanie że doszło do zawarcia umowy sprzedaży, w sytuacji gdy nie zostało ustalone, czy ruchomości wskazywane przez powódkę stanowiły jej własność,
4. naruszenie przepisów prawa procesowego tj. art. 232 k.p.c. i niedopuszczenie przez Sąd I instancji dowodów z urzędu, podczas gdy doszło do szczególnej sytuacji, w której sąd powinien skorzystać z uprawnienia dopuszczenia dowodu z urzędu,

a nadto,

5. naruszenie przepisów prawa procesowego tj. art. 227 k.p.c. w zw. z art. 217 § 1k.p.c., poprzez oddalenie wniosku pełnomocnika powódki o dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z zeznań świadka J. G., w sytuacji gdy przeprowadzenie niniejszego dowodu miało istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia w sprawie,

Wskazując na powyższe zarzuty pozwana na podstawie art. 382 k.p.c. w zw. z art. 368 § 1 pkt. 4 i 5 k.p.c. w zw. art. 386 k.p.c. wnosila o uzupełnienie postępowania dowodowego poprzez:

1. o dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z zeznań świadków:

a. J. G., zam. (...)-(...) E., ul. (...),

- na okoliczność ustalenia czy powódka została umocowana do działania w imieniu świadka oraz czy sporne ruchomości stanowiły własność świadka, czy powódki,

a. R. R., zam. (...)-(...) E., ul. (...),

b. E. R., zam. (...)-(...) E., ul. (...) II 17 m 74,

- na okoliczność braku świadomości co do zawierania przez Z. S. umowy sprzedaży, oraz powodu dla których pozwana zastawiła swoją biżuterię,

i domagała się zmiany zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa w całości,

ewentualnie

uchylenia zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania, oraz zasądzenie od powódki na rzecz pozwanej kosztów procesu za obie instancje wg norm przepisanych.

W uzasadnieniu apelacji skarżąca przedstawiła własną ocenę dowodów i argumentację przemawiającą jej zdaniem za oddaleniem powództwa.

W odpowiedzi na apelację powódka wносиła o jej oddalenie, zasądzenie kosztów procesu i oddalenie wniosków dowodowych pozwanej.

Sąd Okręgowy zważył co następuje:

Apelację uznać należało za nieuzasadnioną.

Na wstępie podnieść należy, iż Sąd Okręgowy w całości podziela ustalenia faktyczne przyjęte za podstawę orzekania przez sąd I-szej instancji jak i dokonaną przez ten sąd ocenę prawną – i przyjmuje je za własne. Nie ma zatem potrzeby powielania obszernej i trafnej argumentacji przedstawionej w sposób wyczerpujący przez sąd rejonowy.

Odnosząc się jednak do wniosków i zarzutów apelacyjnych na wstępie wskazać należy, iż wnioski o przesłuchanie świadków złożone w postępowaniu apelacyjnym uznać należało za spóźnione, i jako takie oddalić. Podkreślić należy, że sąd rejonowy przed zamknięciem rozprawy w dniu 13 listopada 2018r w postanowieniu (k 44) określił pozwanej 7 dniowy termin na składanie wniosków dowodowych, pod rygorem pominięcia wniosków spóźnionych. W określonym terminie pozwana nie zgłosiła żadnych wniosków, i nie uczyniła tego także tego na kolejnej rozprawie do czasu jej zamknięcia i ogłoszenia wyroku. W istocie zatem obecnie zgłoszone wnioski dowodowe (w apelacji) prowadziłyby do przeniesienia postępowania, które z zasady winno toczyć się przed sądem I-szej instancji do etapu postępowania odwoławczego- co jest dopuszczalne jedynie w wypadkach wyjątkowych określonych treścią art. 381kpc. Nie ma żadnych podstaw by przyjąć, że pozwana nie mogła wniosków tych zgłosić przed sądem I-szej instancji bowiem z jej zeznań (k.53v) wynika chociażby, że z J. G. rozmawiała przed rozprawą, która miała miejsce w dniu 11 grudnia 2018r, czyli przed zamknięciem ostatniej rozprawy, po której ogłoszono wyrok. Podobnie należy ocenić bierność dowodową pozwanej w zakresie odpowiednio wczesnego zgłoszenia wniosków o przesłuchanie R i E R.. Przecież R. R. jako partner życiowy pozwanej mieszkał po sąsiedzku i do tego był uczestnikiem ustaleń dotyczących zawartej umowy (z jego inicjatywy przekazano na zabezpieczenie spłaty złote precjoza). Skarżąca nie przedstawiła żadnej przekonującej argumentacji za przyjęciem przez sąd, że nie mogła wniosków dowodowych o przesłuchanie świadków zgłosić wcześniej, nie wspominając już potrzeby powołania tych dowodów, która ujawniała się później (na etapie postępowania apelacyjnego) – na co wyraźnie wskazuje art. 381kpc.

W kontekście powyższych faktów, trudno nawet czynić sądowi rejonowemu zarzut, wadliwej oceny dowodów jak to uczyniono w apelacji skoro sąd ocenił wszystkie dostępne dowody według zasad logiki i doświadczenia życiowego.

Za wręcz absurdalny uznać należy zarzut nieprzeprowadzenia przez sąd postępowania dowodowego z urzędu – czym miał on naruszyć treść art. 232 kpc. Powyższy przepis, określając reguły rozkładu ciężaru dowodu, stanowi niejako procesowy "odpowiednik" przepisu art. 6 kc. Wyraża zasadę kontradyktoryjności, zgodnie z którą ciężar dowodu spoczywa na stronach postępowania cywilnego i to strony, a nie sąd, pozostają dysponentem toczącego się postępowania i one ponoszą odpowiedzialność za jego wynik. Co więcej w związku ze zmianą treści art. 232 KPC dokonaną ustawą z 1 marca 1996r. sąd może obecnie dopuścić dowód niewskazany przez stronę, ale utracił już kompetencje do zarządzenia odpowiedniego dochodzenia dla ustalenia koniecznych dowodów. W sprawie niniejszej zaś całkowity brak inicjatywy dowodowej po stronie pozwanej zmuszałby wręcz sąd rejonowy do prowadzenia dochodzenia w celu poszukiwania dowodów – co jest w sposób oczywisty sprzeczne z ustawą. Argumenty o nieporadności pozwanej zupełnie nie przekonują po zapoznaniu się z treścią sprzeciwu – osobiście sporządzonego przez pozwaną, czy też protokołem rozprawy z dnia 13 listopada 2018r. Wręcz przeciwnie treść sprzeciwu i wyjaśnień pozwanej wskazują na wysmienitą umiejętność operowania faktami - tyle, że w sposób wygodny i zaplanowany

jako przyjęta linia obrony. Problemem okazało się natomiast stworzenie spójnej i logicznej wersji bowiem pozwana pogubiła się w tworzeniu forsowanej przez siebie argumentacji. W tym kontekście trudność zadania pytania mogła rzeczywiście się pojawić – ale powstała ona raczej na skutek pogubienia się w tworzonej ad hoc teorii niż na skutek nieporadności.

Sąd Okręgowy nie podzielił również podnoszonego w apelacji zarzutu naruszenia przewidzianej w art. 233 k.p.c. zasady swobodnej oceny dowodów. Dokonana przez Sąd Rejonowy ocena dowodów nie była bowiem dowolna, sprzeczna z zasadami logicznego rozumowania czy doświadczenia życiowego, lecz poparta przekonującym wywodem. Dla stwierdzenia, iż w rozpoznawanej sprawie sąd naruszy granice zasady swobodnej oceny dowodów, wymaga się bowiem aby strona, która formułuje ten zarzut wykazała przyczyny dyskwalifikujące ocenę dowodów dokonaną przez sąd. W zakresie tym niezbędnym jest aby strona wskazała okoliczności, które spowodowały, iż Sąd I instancji naruszył zasady logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego. Jeżeli zaś z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać, choćby w równym stopniu na podstawie tego samego materiału dowodowego dawały się wysnuć wnioski odmienne. Tylko w przypadku, gdy dokonujący oceny materiału dowodowego Sąd uchybia logice przy formułowaniu wniosków lub gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej, albo poza zakres doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo - skutkowych, przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona. Dopuszczalność swobodnej oceny dowodów nie oznacza jednak dowolności czyli tego, że sąd w sposób dowolny może uznać dany dowód za prawdziwy. Skarżący powinien zatem wskazać, jakie kryteria oceny zostały naruszone przez sąd przy analizie konkretnych dowodów, uznając brak ich wiarygodności i mocy dowodowej lub niesłusznie im taką moc przyznając, a także wskazać, dlaczego w świetle doświadczenia życiowego, wnioski, jakie wywiódł sąd dokonując tej oceny są niewłaściwe (por. z: postanowieniem Sądu Najwyższego z dnia 23 stycznia 2001 r., IV CKN 970/00, legalis, wyrokiem Sądu Najwyższego z dnia 6 lipca 2005 r., III CK 3/05, legalis).

Za niewystarczające dla skutecznego podniesienia zarzutu naruszenia normy wynikającej z art. 233 § 1 k.p.c. uznać zatem należy przedstawienie przez stronę skarżącą własnej oceny dowodów oraz wyrażenie dezaprobaty dla oceny prezentowanej przez Sąd pierwszej instancji, tak jak uczyniła to pozwana w złożonej apelacji.

Najlepszym dowodem na fakt przedstawiania różnych wersji przez pozwaną są jej wypowiedzi na rozprawie gdzie stwierdza „ja chciałam kupić te meble i zapłacić za nie . Teraz ich nie chcę bo nie udostępniono mi komórki”. Po czym po chwili „Ja zostałam oszukana .Powiedziałam że rezygnuję z mebli. My nie zawieraliśmy umowy kupna mebli tylko wynajęcia mieszkania”. Powyższe twierdzenia w zestawieniu z treścią SMS-a (k 26) „dobry wieczór T. .Nie zapomniałam że dzisiaj 10 maj , ale warunkiem rozliczenia się z Tobą będzie mój dostęp do schowka na dole. Jeśli dostanę klucze do schowka to automatycznie dam pieniądze”.

Analiza przedstawionego zestawienia wypowiedzi każe zadać pytanie skoro strony nie zawarły żadnej umowy to za co ma płacić / rozliczać się pozwana. Przecież umowę najmu miała już podpisaną z J. G. w związku z czym nie ma podstaw aby wnioskować , że zamiar rozliczenia się dotyczył najmu. Dlaczego pozwana podpisywała „zobowiązanie” i dlaczego wręczyła zastaw w postaci złotych precjozów, skoro miała umowę najmu z J. G., a nie kupiła mebli i wyposażenia? Odpowiedź na powyższe pytania wynika między innymi z treści sprzeciwu gdzie pozwana pisze „Wszystkie te okoliczności zmusiły mnie do podjęcia rezygnacji z umowy ustnej dotyczącej odkupu mebli”. Należało by w tym miejscu zadać pytanie czy taka umowa była zawarta czy nie – jak twierdzi pozwana. Jeżeli nie to z jakiej umowy miała by rezygnować? Jak ocenić twierdzenia pozwanej, że nie wiedziała co kupuje (powódka bowiem nie wskazała precyzyjnie składników umowy, a do tego nie była ich właścicielką) skoro wskazuje że podjęła decyzję o rezygnacji z umowy ustnej dotyczącej odkupu mebli.

Wszystkie wskazane wątpliwości przy logicznej ocenie dowodów nie pozwalają na podzielenie zarzutów podniesionych w apelacji, a wręcz przeciwnie przemawiają one za trafnością oceny dokonaną przez sąd rejonowy.

Podobnie ocenić należało zarzuty apelacyjne sprowadzające się do negowania tytułu własności przedmiotów objętych umową. Pozwana neguje tytuł własności powódki i nie przedstawia jakichkolwiek dowodów na to, kto jest właścicielem tych rzeczy. Co więcej nikt nie zgłasza pretensji do tych rzeczy – czy to oznacza, że to są rzeczy niczyje skoro nie są własnością powódki. Jest to zatem tylko gołosłowna polemika z prawidłowymi ustaleniami sądu.

Zupełnie niezrozumiały jest także zarzut apelacji dotyczący rzekomego podstępu. Zgromadzony w sprawie materiał dowodowy nie pozostawia wątpliwości, że strony zawarły umowę sprzedaży, która dotyczyła określonych składników wyposażenia mieszkania. Jeżeli po stronie pozwanej występowały jakiegokolwiek wątpliwości co jest przedmiotem transakcji to winna to wyjaśnić na etapie zawierania umowy. Skoro brak jakichkolwiek dowodów na istnienie wątpliwości w tym zakresie to należy założyć iż ich nie było. Nie przedstawiono przy tym żadnych okoliczności świadczących o tym, że ktokolwiek rości sobie prawa do któregośkolwiek ze składników transakcji. Co więcej treść SMS-a „dobry wieczór T. .Nie zapomniałam że dzisiaj 10 maj , ale warunkiem rozliczenia się z Tobą będzie mój dostęp do schowka na dole. Jeśli dostanę klucze do schowka to automatycznie dam pieniądze” nie pozostawia wątpliwości, że nie ma wątpliwości co do składników umowy czy też wadliwości tytułu prawnego do tych rzeczy. Na czym miałyby polegać zatem podstęp powódki? Jak ocenić deklarację pozwanej zapłaty w sytuacji gdy miała już zawartą umowę najmu z J. G. – i wiązać ją z rzekomą kaucją za korzystanie z nieruchomości , przy świadomości że właścicielem lokalu jest inna osoba niż powódka. Już w sprzeciwie pozwana wskazała, że powódka podała koszt najmu na kwotę 400-450 zł i oświadczyła, że umówiła pozwaną z właścicielem mieszkania celem sporządzenia umowy najmu (k.22). Skoro już podczas okazywania mieszkania powódka umawiała pozwaną z właścicielem mieszkania to jak mogła jednocześnie zatajać kto jest właścicielem i z jakiego tytułu miałyby pobierać jako nie właściciel jakiegokolwiek kaucje – co skarżąca sugeruje w apelacji powołując się na podstęp. Zestawiając powyższe fakty nie da się wyprowadzić logicznych wniosków z jakiego innego niż umowa sprzedaży tytułu miały by mieć miejsce te rozliczenia?

Powyższe rozbieżności nie dadzą się w sposób logiczny i zgodny z zasadami doświadczenia życiowego wytłumaczyć w sposób inny, niż przyjął to sąd rejonowy.

Z tych też względów apelację jako całkowicie niezasadną należało oddalić na podstawie art. 385 kpc. O kosztach zastępstwa procesowego orzeczono na podstawie art. 98 kpc w zw. z art. 108 kpc i § 2 pkt 3 rozp. Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności radców prawnych.

SSO Cezary Olszewski SSO Alicja Wiśniewska SSO Mirosław Krzysztof Derda